

Wybuch „Goliata” w Warszawie

70 ofiar — Dziennikarze organizują akcję ratowniczą

WARSZAWA (Tel. od naszego koresp.). — Wczoraj o godzinie 12 w południe na ul. Bonifraterskiej w Warszawie nastąpił straszliwy wybuch. Wydobywano tam z ruin „Goliata”, który był pozostałością z okresu powstania warszawskiego.

Straszliwy huk wstrząsnął powietrzem. Zewsząd posypały się cegły i odłamki żelaza, które spadając zniszczyły całkowicie przejeżdżający w tym momencie autobus linii „L”.

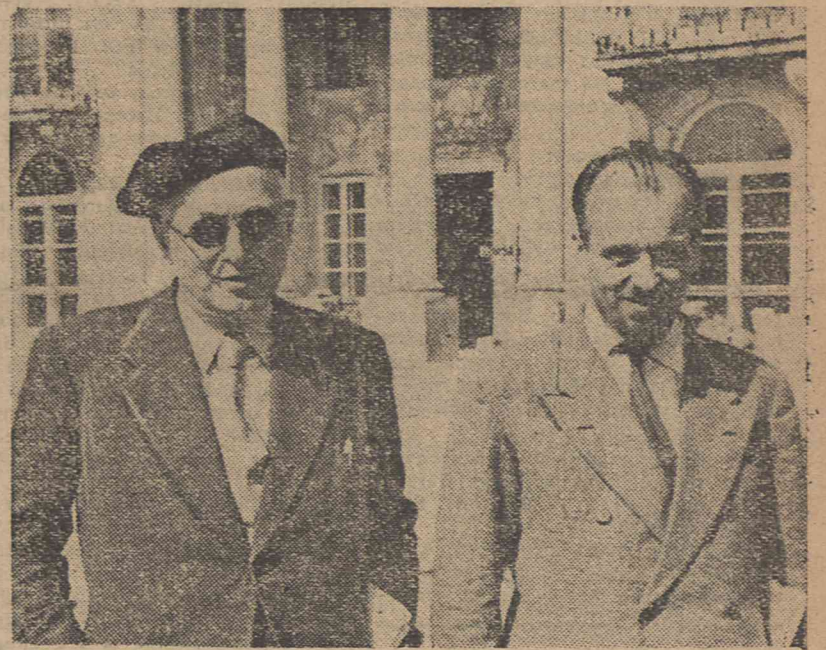
Spod szczątków rozbitego autobusu wydobywa się ciężko rannych. Szofer autobusu Sobolewski dogorywa.

W pobliżu miejsca katastrofy znaleźli się dziennikarze warszawscy, którzy natychmiast podjęli akcję pomocy. Zatrzymano przejeżdżające samochody, którymi prze-

wożono rannych do szpitala. Liczba ofiar jest bardzo wielka i sięga 70 osób.

Wszyscy robotnicy pracujący przy cięciu apartami tlenowymi „Goliata” zostali ciężko ranni.

Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze, które natychmiast przystąpiły do przeprowadzenia dochodzeń.



Przewodniczący włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni (z lewej) i sekretarz generalny tej partii Lelio Basso przybyli z wizytą do Polski. Wczoraj zwiedzali Wrocław.

Na zdjęciu goście na tle pałacu w Łazienkach w Warszawie.

Włoscy działacze socjalistyczni zwiedzają Wrocław

Wczoraj gościli we Wrocławiu przewodniczący włoskiej partii socjalistycznej Pietro Nenni i generalny sekretarz tej partii Lelio Basso.

Goście włoscy przybyli do Wrocławia samolotem z Warszawy. Na lotnisku powitani zostali m. in. przez sekretarza wojewódzkiego komitetu PPS mgr Siemka i wiceprezydenta miasta mgr. Dymka.

Podczas swej bytności we Wrocławiu zwiedzili miasto, interesując się jego odbudową, życiem społecznym i kulturalnym. Ponadto odbyli konferencję z czołowymi przedstawicielami PPS na tutejszym terenie.

Dzisiaj rano włoscy przywódcy socjalistyczni wyjechali z Wrocławia, udając się na zwiedzenie Dolnego Śląska. (—)

Narodowy Park Tatrzański

W pierwszych dniach października b.r. otwarty zostanie Narodowy Park Tatrzański, obejmujący wszystkie lasy na południe od drogi nad Reglami.

W tym samym czasie nastąpi otwarcie Parku Narodowego w Pieninach, o powierzchni 1.150 ha. Park ten obejmie Pieniny oraz zielone skałki pod Niedzią wraz z historycznym zamkiem.

Co dzień niesie

Już nigdy więcej!

Osiem lat temu na murach miast i miasteczek Polski zawisły wielkie barwne afisze, wokół których w ponurym milczeniu grupowały się natychmiast gromady ludzi. Afisze te wzywały pod broń, której nie było. Afisze te ogłaszały mobilizację, ale ogłaszały ją o co najmniej tydzień za późno.

Pomimo to że wszystkich stron Polski ruszyły pociągi, przepelnione żołnierzami, choć jeszcze w cywilu. Wiele z tych pociągów nie dojechało już do miejsca przeznaczenia. Wiele z nich padło ofiarą bomb. Wielu rozspiewanych żołnierzy nie schwyliło w ręce karabinu, bo karabinów zabrakło. Zabrakło mundurów i butów. Nie zabrakło odwagi i poświęcenia.

Wszystko to przepływa dzisiaj przed naszymi oczyma, jak minione, przykry sen: wrzesniowe upały, niebo z czarnymi krzyżami bombowców, luny płonących miast, tłumy na szosach, jęk, krzyk, przekleństwo, klęska. Przyszliśmy do klęski. Stąd, z Wrocławia, wołała rozgłośnia niemiecka o triumfach oręża niemieckiego. Wołała często po polsku. Stąd wylatywały chmury nowych bombowców. Stąd ruszały kolumny czarnych czołgów.

Jakże często, podczas owych smutnych lat, zagryzaliśmy zęby, szepcząc: już nigdy więcej!

Wiemy, że to samo mówili Londyńczycy w czarnych godzinach bitwy o Wielką Brytanię. To samo mówili amerykańscy marynarze na konwojach. To samo powtarzało miliony walczących i cierpiących ludzi.

Miliony powtarzają te słowa do dziś. Nie zapomniały one wojny. Zapomniały tylko o wojnie kilka tysięcy ludzi, którzy znów o niej marzą i podjudzają do niej narody.

Miliony nie dadzą się jednak podjudzić. Już nigdy więcej!

Mocne postanowienie

Imigranci żydowscy nie wysiada na ląd w Hamburgu

PARYŻ (obsł. wł.). — Statki z imigrantami żydowskimi znajdują się w drodze z Gibraltaru do Hamburga.

W obozach Hamburga, które przewidziane są dla 3-ch transportów z żydowskimi imigrantami *wore gorączkowa praca*. Obozy są odnawiane, baraki naprawiane oraz urządza się kuchnię zdolną do wyżywienia 5 tys. przybyszów.

Jak donoszą z Gibraltaru, tamtejsze władze portowe poczyniły wszelkie kroki, aby nie dopuścić do opuszczenia pokładu przez imigrantów. Ustawiono karabiny maszynowe, a sąsiedztwo i same molo okolonno drutem kolczastym.

Dowódca dywizjonu „303” wrócił do Polski

WARSZAWA. (Tel. od nasz. kor.). Na pokładzie „Batorego” powrócił do kraju jeden z najdzielniejszych lotników polskich walczących w czasie wojny na Zachodzie, płk. Witold Urbanowicz.

Płk. Urbanowicz był jednym z dowódców słynnego dywizjonu 303 i odznaczył się specjalnie w czasie obrony Londynu.

Nowa linia lotnicza

Budapeszt — Warszawa

WARSZAWA (obsł. wł.). — W Budapeszcie został zawarty polsko-węgierski układ lotniczy. W połowie września zostanie uruchomiona linia lotnicza Budapeszt — Warszawa.

W Grecji sytuacja nadal napreżona mimo utworzenia nowego rządu

LONDYN (PAP.). — Według doniesień agencji Reutersa, dotychczasowy premier Maksimos zdołał utworzyć ubiegłej nocy nowy gabinet grecki z udziałem 7 przywódców partyjnych.

Nieoficjalne informacje głoszą, że w tym nowym rządzie populiści otrzymają 12 tek, a inne partie po 2 teki każda. (Socjal - demokracja Papandreu, liberałowie Venizelosa, uniści Kanne Dopolusa i na-

rodowa partia wyzwolenia generała Dervasa, liberałowie narodowi Gonatasa i reformiści Alexandrisa).

Późniejsza depesza agencji Reutersa stwierdza, że w nocy nie ogłoszono jeszcze żadnego komunikatu oficjalnego w sprawie porozumienia 7 przywódców partyjnych. Trwają więc wysiłki dla przezwyciężenia trudności, które ujawniły się w ostatniej chwili.

Nie powiedział on też niczego, co by wskazywało, że zostaną one zastąpione wojskami Stanów Zjednoczonych.

Dalej Lowett oznajmił, że przygotowuje się wysyłka sprzętu wojskowego do Turcji w ramach przyznanego Turcji kredytu 100 milionów dolarów.

Przygotowuje się również wysyłkę żywności do Włoch o wartości 34 milionów dolarów, w ramach przyznanej Włochom 125 milionów dolarów z pomocy pounrowskiej.

Czy wojska angielskie wycofają się z Grecji

WASZYNGTON (PAP.). — Pod sekretarzem stanu Lowett stwierdził na konferencji prasowej, że odbywają się obecnie rozmowy między Stanami Zjednoczonymi, a Wielką Brytanią w sprawie wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.

Lowett odmówił wyjaśnienia,

czy wojska brytyjskie byłyby wycofane częściowo, czy całkowicie.

Gen. Eisenhower przeciwny imperializmowi USA

NOWY JORK (obsł. wł.). — W Nowym Jorku rozpoczął się wielki zjazd

b. kombatantów amerykańskich z udziałem kilkuset tysięcy uczestników z całej Ameryki.

Na zjeździe tym, wrgłosił wielkie przemówienie gen. Eisenhower, głównodowodzący wojsk amerykańskich w czasie wielkiej wojny. Generał ten ustępuje w najbliższym czasie ze swe go stanowiska i przewidywany jest jako jeden z kandydatów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Gen. Eisenhower w swym przemówieniu wypowiedział się przeciwko imperialistycznej polityce Stanów Zjednoczonych, oraz wypowiedział się jako zwolennik międzynarodowego porozumienia.

Podróż na „Batorym” zachwyciła perskiego księcia

(Telef. od naszego korespondenta)

WARSZAWA — Podczas ostatniego rejsu „Batorego” z Nowego Jorku do Gdyni, między licznymi pasażerami cudzoziemskimi, na pokładzie statku znajdował się książę perski Hossein Firous wraz z małżonką księżniczką Saftyh oraz licznym dworem i służbą.

W przededniu odjazdu statku, do portu przyjechały liczne samochody, wiozące kufry książęce, składające się z kilkudziesięciu skrzyń i waliz. Ładowanie bagażu trwało kilka godzin. Na godzinę przed wyjściem Batorego na morze, na molo zajechały linażce limuzyny,

z których wysiadł książę wraz z małżonką i świtą.

Książę perski odbywa obecnie kilkumiesięczną podróż po świecie i na pokładzie „Batorego” wyjechał z Ameryki do Anglii. W Nowym Jorku poinformowano go, że polski statek Batory, należy do najlepszych i najelegantszych wśród transatlantyckich. Książę wybrał go bez namysłu. W czasie podróży książę perski i towarzyszące mu osoby korzystały ze specjalnej kuchni, przygotowywanej przez polski personel przy pomocy osobistego kucharza księcia.

Zarówno kuchnia, jak i obsługa hotelowa wypełniły swoje zadania bez najmniejszych zarzutów ku zadowoleniu księcia.

Dowodem tego były liczne prezenty i hojne napiwki, którymi obdarzył książę obsługę okrętową przy wysiadaniu w porcie.

Podczas podróży książę zajmował kilka luksusowych kabin 1-ej klasy. Na pożegnanie książę powiedział do załogi po polsku „do miłego zobaczenia w następnej podróży na „Batorym”.

Francja wstrzymała import z USA

Francuskie ministerstwo gospodarki narodowej zawiadomia o czasowym wstrzymaniu importu francuskiego ze Stanów Zjednoczonych, prócz węgla, materiałów pędnych, tłuszczów, olejów jadalnych i zboża.

Z procesu krakowskiego

WIN zapewnił poparcie „swemu premierowi” w okresie wyborów

KRAKÓW. — W dalszym ciągu procesu krakowskiego, sąd przesłuchiwał świadków.

Pierwszy zeznaje świadek Stanisław Solecki, adwokat, przyznaje on, że do sądu przyniósł listy, które otrzymał od Strzałkowskiego. Ktoś. Ponadto świadek udzielał Kotowi informacji, co do rozłamu w PSL i powstaniu „Nowego Wyzwolenia”.

Budyń przypomina, że Kot wręczył mu raz cały plik ulotek dla kolportażu, wśród robotników garbarni w Krakowie.

Po przesłuchaniu Budyń, prok. przedstawia sądowi znamienne pismo nadesłane przez Powiatowe Koło Polskiego Związku b. Władz Politycznych w Krakowie, które stwierdza, że zaświadczenie Koła co do członkostwa osk. Starmacha, wydane zostało bez zgody ówczesnego prezesa dr. Janiny Kościuszkowej przy użyciu fałszywej jej podpisu. Zarząd Koła prosi sąd, o pominięcie tego dokumentu. Sąd postanawia uznać zaświadczenie Starmacha za nieaktualne.

Zeznaje świadek Stanisław Wilczyński, żona osk., odmawia ona wyjaśnienia, co do motywów, które skłoniły ją, do wysłania kartki do osk. Ralskiego, z zapytaniem, czy nie ma on skryptów, celem przesłania ich do Warszawy. Zeznaje ona, że zniszczyła kopertę pozostawioną w ich mieszkaniu przez Ralskiego, gdy dowiedziała się o jego aresztowaniu.

Świadek Irena Tomalak opowiada jak przewoziła do Paryża kopertę wręczoną jej przez znajomą Ninę Majewską. Irena Tomalak została zatrzymana przez władze czeskie i w czasie rewizji okazało się, że w kopercie znajdowało się 20 rolek filmów ze sprawozdaniem od Niepokólczyckiego do plk. „Seka”, szefa „Szóstki” w sztabie londyńskim.

Następnie zeznaje naucz. Leonard Świdorski, który stwierdza, że otrzymał od Kowalskiego podczas spotkania w krakowskim „Caritasie” egzemplarz „Informatora” wiadomości prasowe i pieniądze dla prowadzenia propagandy na rzecz organizacji.

W dalszym ciągu sąd przesłuchuje świadka Wincentego Kwiecińskiego b. komendanta obszaru centralnego WIN. W styczniu 1946 r. świadek został wezwany na odprawę do prezesa WIN i zatwierdził go Niepokólczycki.

Świadek otrzymał wtedy polecenie reprezentowania WIN w Komitecie w skład którego wchodziły t.zw. „Stronnictwo Narodowe”, „Stronnictwo Niezawisłości Narodowej”, „WRN” oraz WIN.

»Nasz premier«
W dalszym ciągu świadek wyjaśnia, że przy referendum odpowiedź na drugie pytanie „Nie” stanowiła ze strony WIN zasłoneżona dymana wobec władz i stronnictw legalnych.

Szło o to, aby nie ujawnić stanowiska WIN, wobec PSL, którego popularność wśród członków WIN była tak silna, że prowadzenie jakiejkolwiek przeciwnej propagandy, byłoby nawet nie celowe.

Ankieta wśród terenowych działaczy WIN przyniosła prawie w 100% odpowiedź stwierdzającą, że należy poprzeć jak się wyrażali ci WINowcy „naszego premiera”. Na obszarze centralnym staraliśmy się nie zdradzać naszego stanowiska, by nie kompromitować znajdujących się na naszym terenie władz PSL.

Unikaliśmy kontaktów bezpośrednich, nie mniej w dołach konspiracyjnych kontakty były bardzo duże. Dlatego też, aby nie kompromitować kierownictwa PSL wydałem

okólnik zabraniający kontaktów z tym stronnictwem.

Ulotki w drukarni »Gazety Ludowej«
Na terenie obszaru centralnego istniały silne organizacyjne powiązania. Np. ulotka dla kolportażu w akcji „R” miała być wydrukowana w drukarni „Gazety Ludowej”. Również kontakty były utrzymywane z redaktorem Gieżyńskim i z red. Augustyńskim.

Kiedy przedstawiciel WRN oświadczył nam, że istnieje możliwość zerwania bloku stronnictw demokratycznych, wtedy w Komitecie porozumiewawczym powstała propozycja oparcia się po za PSL również i na PPS. Wierzyliśmy w zwycięstwo PSL, w możliwość wyjścia z podziemia na płaszczyznę tego stronnictwa.

Memoriał do ONZ
Z kolei świadek omawia wysłanie przez podziemie memoriału do ONZ. Memoriał ten został zaprojektowany przez Lipińskiego, a następnie przyjęty przez wszystkich członków komitetu. Droga dla memoriału przez ambasady anglosaskie w Polsce podał przedstawiciel „Stronnictwa Narodowego”.

W pierwszym okresie 1946 r. memoriał został złożony przy czym hasło na ambasadę brzmiało „Ruch i opór”. Memoriał ten na życzenie ambasady został przepracowany i dołączono do niego większą ilość załączników.

Jeden z ambasadorów...
Następnie prok. zapytuje: — Kto faktycznie otworzył drogę na ambasadę?

Świadek odpowiada na to: — Przedstawiciel „Stronnictwa Narodowego”.

Dalsze pytania prokuratora zmierzają do wyjaśnienia roli, jaką Obarbski odegrał w sprawie wymiany 20.000 uszkodzonych dolarów, które usiłował wymienić w Londynie na dolary obiegowe.

Prok.: — Czy świadek dawał Obarbskiemu polecenie wymiany spalonych dolarów?

Sw.: — Było odwrotnie. To były dolary, pozostawione przez pik. Rzepeckiego i przezeń nieujawnione. Dojście do nich było tylko przez Misiorowskiego, b. płatnika Rzepeckiego.

Następnie prokurator zapytuje o kontakty między Lipińskim a PSL. Świadek oświadcza, że Lipiński składał za szereg not i memoriałów na ręce Mikolajczyka.

Delegacja do Londynu
Z kolei prokurator zadaje pytanie na temat wysłania przez WIN 4-osobowej delegacji do Londynu z Rostworowskim na czele.

Świadek oświadcza: Zetknąłem się na terenie Sopot z Rostworowskim, który powiedział mi, że jest z ramienia WIN kierownikiem 4-osobowej delegacji, udającej się do Londynu, celem przeprowadzenia szeregu rozmów w kołach emigracyjnych dla naświetlenia sytuacji w kraju na odcinku podziemia i złożenia memoriału na ręce Raczkiwicza.

Po dalszych zeznaniach świadków, prokurator składa następujące oświadczenie:

O udrożeniu postępowania karnego
W związku z zeznaniami świadka Kwiecińskiego, w toku których zostały ujawnione kontakty p.p. Gieżyńskiego, Augustyńskiego, Obarbskiego i Kamińskiego — z członkami organizacji WIN, a w szczególności została ujawniona ich współpraca w wywiadzie, prowadzonym przez tę organizację i w ten sposób zostały ujawnione przestępstwa, popełnione przez wyżej wymienione osoby, wnoszę o skierowanie wyciągu z protokołu zeznań świadka Kwiecińskiego do prokuratora wojskowej, celem wdrożenia postępowania karnego.

Bomby w Kairze
LONDYN (PAP.). — Agencja Reutersa donosi, że w pobliżu poselstwa brazylijskiego w Kairze wybuchła bomba raniąc odźwierznych.

Wybuch bomby nastąpił po nadejściu z Lake Success wiadomości o odrzuceniu przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji brazylijskiej, wywołującej do wznowienia bezpośrednich rokowań między Wielką Brytanią i Egiptem.

Chinczy probują demonstracjami wyzwolić się spod „czulej” opieki USA
MOSKWA. (PAP) — Korespondent dziennika „Prawda” donosi z Peipingu, iż w kołach demokratycznych Chin wyraża się otwarcie niezadowoloność z powodu obecności wojsk amerykańskich w kraju. Koła te oceniają obecność wojsk USA w Chinach jako interwencję Amerykanów do spraw wewnętrznych Chin.

Na skutek licznych wieców oraz demonstracji, na których Chinczy żądali ewakuacji wojsk cudzoziemskich z kraju, władze amerykańskie niejednokrotnie obiecywały, że wojska USA zostaną wycofane, dotychczas jednak obietnice te pozostały niewypełnione.

Wobec tego organizacje demokratyczne twierdzą, iż obietnice amerykańskie miały na celu tylko uniknięcie tego rodzaju demonstracji.

MOSKWA. (PAP) — Agencja Tass donosi, iż były dowódca 3 armii szedł ostatnio na stronę demokratycznej Kuomintangu gen. Czang-Hung przez

W »Polonii« handluje się dolarami (Tel. od naszego korespondenta)
WARSZAWA. — Jakub Sperber obywatel angielski został zatrzymany w Krakowie przez Fundusz Ochrony Skarbowej pod zarzutem przemyślenia z Czechosłowacją do Polski różnych towarów oraz handlu zagranicznymi środkami płatniczymi.

Przy zatrzymanym znaleziono 220 dolarów amerykańskich. Sperber podczas dochodzeń przyznał się na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Warszawie, że sprzedał w „Polonii” jakiemś nieznanemu 30 dolarów, oraz pożyczyl

jednemu z obcokrajowców 400 tys. zł., który zobowiązał się zwrócić mu je za granicą w dolarach. Sąd skazał Sperbera na pół roku więzienia, przyznając mu jednak zwrot zakwestionowanych 220 dolarów.

W stylu telegraficznym
LONDYN. — Na lotnisku londyńskim w Croydon wylądowały 4 samoloty, które odbywają lot dookoła świata.

LONDYN. — W zachodnim Peabdzie sytuacja znów się pogorszyła. Wzrasta ilość ofiar. Coraz częściej zdarzają się napady na pociągi.

PARYŻ. — W kolejce podziemnej wybuchła panika, z powodu wybuchu jednego z bagażów pasażera „Metra”. Pasażerowie usiłowali wyśkakiwać z pędzącym pociągiem przez okno, 7 osób zostało rannych.

MOSKWA. — Dalsze wiadomości o wielkiej powodzi w Burnie mówią, że powódź ta dotknęła wiele wsi i wyrządziła wiele strat w rolnictwie.

BELGRAD. — Marszałek Tito oświadczył, że tegoroczne zbiory w Jugosławii zapowiadają się doskonale.

WASZINGTON. — Ze Stanów Zjednoczonych przybywa misja angielskiego zarządu w Niemczech, badająca możliwości zakupu amerykańskich statków rybackich dla Niemiec.

go. Do loketu PSL w Krakowie dostarczył on 4 listy, które otrzymał od Strzałkowskiego. Ktoś. Ponadto świadek udzielał Kotowi informacji, co do rozłamu w PSL i powstaniu „Nowego Wyzwolenia”.

Budyń przypomina, że Kot wręczył mu raz cały plik ulotek dla kolportażu, wśród robotników garbarni w Krakowie.

Po przesłuchaniu Budyń, prok. przedstawia sądowi znamienne pismo nadesłane przez Powiatowe Koło Polskiego Związku b. Władz Politycznych w Krakowie, które stwierdza, że zaświadczenie Koła co do członkostwa osk. Starmacha, wydane zostało bez zgody ówczesnego prezesa dr. Janiny Kościuszkowej przy użyciu fałszywej jej podpisu. Zarząd Koła prosi sąd, o pominięcie tego dokumentu. Sąd postanawia uznać zaświadczenie Starmacha za nieaktualne.

Zeznaje świadek Stanisław Wilczyński, żona osk., odmawia ona wyjaśnienia, co do motywów, które skłoniły ją, do wysłania kartki do osk. Ralskiego, z zapytaniem, czy nie ma on skryptów, celem przesłania ich do Warszawy. Zeznaje ona, że zniszczyła kopertę pozostawioną w ich mieszkaniu przez Ralskiego, gdy dowiedziała się o jego aresztowaniu.

Świadek Irena Tomalak opowiada jak przewoziła do Paryża kopertę wręczoną jej przez znajomą Ninę Majewską. Irena Tomalak została zatrzymana przez władze czeskie i w czasie rewizji okazało się, że w kopercie znajdowało się 20 rolek filmów ze sprawozdaniem od Niepokólczyckiego do plk. „Seka”, szefa „Szóstki” w sztabie londyńskim.

Następnie zeznaje naucz. Leonard Świdorski, który stwierdza, że otrzymał od Kowalskiego podczas spotkania w krakowskim „Caritasie” egzemplarz „Informatora” wiadomości prasowe i pieniądze dla prowadzenia propagandy na rzecz organizacji.

W dalszym ciągu sąd przesłuchuje świadka Wincentego Kwiecińskiego b. komendanta obszaru centralnego WIN. W styczniu 1946 r. świadek został wezwany na odprawę do prezesa WIN i zatwierdził go Niepokólczycki.

Świadek otrzymał wtedy polecenie reprezentowania WIN w Komitecie w skład którego wchodziły t.zw. „Stronnictwo Narodowe”, „Stronnictwo Niezawisłości Narodowej”, „WRN” oraz WIN.

»Nasz premier«
W dalszym ciągu świadek wyjaśnia, że przy referendum odpowiedź na drugie pytanie „Nie” stanowiła ze strony WIN zasłoneżona dymana wobec władz i stronnictw legalnych.

Szło o to, aby nie ujawnić stanowiska WIN, wobec PSL, którego popularność wśród członków WIN była tak silna, że prowadzenie jakiejkolwiek przeciwnej propagandy, byłoby nawet nie celowe.

Ankieta wśród terenowych działaczy WIN przyniosła prawie w 100% odpowiedź stwierdzającą, że należy poprzeć jak się wyrażali ci WINowcy „naszego premiera”. Na obszarze centralnym staraliśmy się nie zdradzać naszego stanowiska, by nie kompromitować znajdujących się na naszym terenie władz PSL.

Unikaliśmy kontaktów bezpośrednich, nie mniej w dołach konspiracyjnych kontakty były bardzo duże. Dlatego też, aby nie kompromitować kierownictwa PSL wydałem

okólnik zabraniający kontaktów z tym stronnictwem.

Ulotki w drukarni »Gazety Ludowej«
Na terenie obszaru centralnego istniały silne organizacyjne powiązania. Np. ulotka dla kolportażu w akcji „R” miała być wydrukowana w drukarni „Gazety Ludowej”. Również kontakty były utrzymywane z redaktorem Gieżyńskim i z red. Augustyńskim.

Kiedy przedstawiciel WRN oświadczył nam, że istnieje możliwość zerwania bloku stronnictw demokratycznych, wtedy w Komitecie porozumiewawczym powstała propozycja oparcia się po za PSL również i na PPS. Wierzyliśmy w zwycięstwo PSL, w możliwość wyjścia z podziemia na płaszczyznę tego stronnictwa.

Memoriał do ONZ
Z kolei świadek omawia wysłanie przez podziemie memoriału do ONZ. Memoriał ten został zaprojektowany przez Lipińskiego, a następnie przyjęty przez wszystkich członków komitetu. Droga dla memoriału przez ambasady anglosaskie w Polsce podał przedstawiciel „Stronnictwa Narodowego”.

W pierwszym okresie 1946 r. memoriał został złożony przy czym hasło na ambasadę brzmiało „Ruch i opór”. Memoriał ten na życzenie ambasady został przepracowany i dołączono do niego większą ilość załączników.

Jeden z ambasadorów...
Następnie prok. zapytuje: — Kto faktycznie otworzył drogę na ambasadę?

Świadek odpowiada na to: — Przedstawiciel „Stronnictwa Narodowego”.

Dalsze pytania prokuratora zmierzają do wyjaśnienia roli, jaką Obarbski odegrał w sprawie wymiany 20.000 uszkodzonych dolarów, które usiłował wymienić w Londynie na dolary obiegowe.

Prok.: — Czy świadek dawał Obarbskiemu polecenie wymiany spalonych dolarów?

Sw.: — Było odwrotnie. To były dolary, pozostawione przez pik. Rzepeckiego i przezeń nieujawnione. Dojście do nich było tylko przez Misiorowskiego, b. płatnika Rzepeckiego.

Następnie prokurator zapytuje o kontakty między Lipińskim a PSL. Świadek oświadcza, że Lipiński składał za szereg not i memoriałów na ręce Mikolajczyka.

Delegacja do Londynu
Z kolei prokurator zadaje pytanie na temat wysłania przez WIN 4-osobowej delegacji do Londynu z Rostworowskim na czele.

Świadek oświadcza: Zetknąłem się na terenie Sopot z Rostworowskim, który powiedział mi, że jest z ramienia WIN kierownikiem 4-osobowej delegacji, udającej się do Londynu, celem przeprowadzenia szeregu rozmów w kołach emigracyjnych dla naświetlenia sytuacji w kraju na odcinku podziemia i złożenia memoriału na ręce Raczkiwicza.

Po dalszych zeznaniach świadków, prokurator składa następujące oświadczenie:

O udrożeniu postępowania karnego
W związku z zeznaniami świadka Kwiecińskiego, w toku których zostały ujawnione kontakty p.p. Gieżyńskiego, Augustyńskiego, Obarbskiego i Kamińskiego — z członkami organizacji WIN, a w szczególności została ujawniona ich współpraca w wywiadzie, prowadzonym przez tę organizację i w ten sposób zostały ujawnione przestępstwa, popełnione przez wyżej wymienione osoby, wnoszę o skierowanie wyciągu z protokołu zeznań świadka Kwiecińskiego do prokuratora wojskowej, celem wdrożenia postępowania karnego.

Bomby w Kairze
LONDYN (PAP.). — Agencja Reutersa donosi, że w pobliżu poselstwa brazylijskiego w Kairze wybuchła bomba raniąc odźwierznych.

Wybuch bomby nastąpił po nadejściu z Lake Success wiadomości o odrzuceniu przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji brazylijskiej, wywołującej do wznowienia bezpośrednich rokowań między Wielką Brytanią i Egiptem.

Chinczy probują demonstracjami wyzwolić się spod „czulej” opieki USA
MOSKWA. (PAP) — Korespondent dziennika „Prawda” donosi z Peipingu, iż w kołach demokratycznych Chin wyraża się otwarcie niezadowoloność z powodu obecności wojsk amerykańskich w kraju. Koła te oceniają obecność wojsk USA w Chinach jako interwencję Amerykanów do spraw wewnętrznych Chin.

Na skutek licznych wieców oraz demonstracji, na których Chinczy żądali ewakuacji wojsk cudzoziemskich z kraju, władze amerykańskie niejednokrotnie obiecywały, że wojska USA zostaną wycofane, dotychczas jednak obietnice te pozostały niewypełnione.

Wobec tego organizacje demokratyczne twierdzą, iż obietnice amerykańskie miały na celu tylko uniknięcie tego rodzaju demonstracji.

MOSKWA. (PAP) — Agencja Tass donosi, iż były dowódca 3 armii szedł ostatnio na stronę demokratycznej Kuomintangu gen. Czang-Hung przez

W »Polonii« handluje się dolarami (Tel. od naszego korespondenta)
WARSZAWA. — Jakub Sperber obywatel angielski został zatrzymany w Krakowie przez Fundusz Ochrony Skarbowej pod zarzutem przemyślenia z Czechosłowacją do Polski różnych towarów oraz handlu zagranicznymi środkami płatniczymi.

Przy zatrzymanym znaleziono 220 dolarów amerykańskich. Sperber podczas dochodzeń przyznał się na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Warszawie, że sprzedał w „Polonii” jakiemś nieznanemu 30 dolarów, oraz pożyczyl

jednemu z obcokrajowców 400 tys. zł., który zobowiązał się zwrócić mu je za granicą w dolarach. Sąd skazał Sperbera na pół roku więzienia, przyznając mu jednak zwrot zakwestionowanych 220 dolarów.

W stylu telegraficznym
LONDYN. — Na lotnisku londyńskim w Croydon wylądowały 4 samoloty, które odbywają lot dookoła świata.

LONDYN. — W zachodnim Peabdzie sytuacja znów się pogorszyła. Wzrasta ilość ofiar. Coraz częściej zdarzają się napady na pociągi.

PARYŻ. — W kolejce podziemnej wybuchła panika, z powodu wybuchu jednego z bagażów pasażera „Metra”. Pasażerowie usiłowali wyśkakiwać z pędzącym pociągiem przez okno, 7 osób zostało rannych.

MOSKWA. — Dalsze wiadomości o wielkiej powodzi w Burnie mówią, że powódź ta dotknęła wiele wsi i wyrządziła wiele strat w rolnictwie.

BELGRAD. — Marszałek Tito oświadczył, że tegoroczne zbiory w Jugosławii zapowiadają się doskonale.

WASZINGTON. — Ze Stanów Zjednoczonych przybywa misja angielskiego zarządu w Niemczech, badająca możliwości zakupu amerykańskich statków rybackich dla Niemiec.

Dostaliśmy domy i warsztaty pracy

teraz musimy wypełnić obowiązki

Na Ziemiach Odzyskanych dokonywane są obecnie procesy niezmierznie doniosłego znaczenia, decydującymi o ostatecznym spolonizowaniu przywróconego ojczyźnie kraju. To proces przekazywania w ręce prywatne gospodarstw rolnych, przedsiębiorstw handlowych i mniejszych warsztatów przemysłowych, budynków i nieruchomości.

Akcja nadawania tytułów własności, która ze względów technicznych musi potrwać czas dłuższy, jest w pełnym toku. I niezawodnie niedaleki jest czas, w którym zostanie zlikwidowany istniejący dotychczas stan tymczasowości. Po nim nastąpi ostateczna stabilizacja stosunków na Ziemiach Odzyskanych.

Trzeba stwierdzić, że rząd idzie miejscowej ludności jak najdalej na rękę. Nie stawia wygórowanych warunków. Przedmioty często nieosiągalne dla mieszkańca zburzonej Warszawy, jak mieszkania i nieruchomości, na Ziemiach Odzyskanych uzyskuje się łatwo, po ostatecznej ustępie. Stanowisko jest całkowicie słuszne. Ludzie, którzy pierwsi stanęli do warsztatów pracy na Ziemiach Odzyskanych, którzy przetrwali tam okres najcięż-

szy, otrzymują za to obecnie *prosumatę rekompensatę*. To samo odnosi się do osiedlonych tam repatriantów, którym wypada ułatwić zagospodarowanie się na miejscu, w nowych, czterokrotnie kraciwo odmiennych warunkach.

Trzeba płacić pracą i twórczym wysiłkiem

Oczywiście, wśród kilku milionów osób, jakie się osiedliły na Ziemiach Odzyskanych, są ludzie różnego pokroju. Są tacy, co rozumieją doniosłość dokonywanego się dzisiejszego procesu, co los swój na stałe związała z odzyskanym krajem, co wiedzą, że za przyznane im dobro należy zapłacić nie tylko gotówką, ale i *rzetelną pracą, twórczym wysiłkiem*. Tych na szczęście jest znaczna większość. Są jednak i tacy, którzy nie zawsze potrafią uszanować to, co otrzymali. Choćby dlatego, że lekko im to przyszło, że nie włożyli w uzyskanie warsztatów, przedsiębiorstwa, czy budynki koniecznego wysiłku, nie

uzyskali ich własną, ciężką pracą, jaką musi dziś włożyć w odbudowę swego życia mieszkaniacze Warszawy, Poznania, czy innego, dotkniętego pożogą wojny miasta.

Plan całego narodu

Myślę, że na zagadnienie to warto zwrócić uwagę. Pewnej kategorii przesiedleńców należy wytłumaczyć, że zbierają obecnie plan, na który złożył się wysiłek całego narodu, który poniósł w minionej wojnie niezwykle ciężkie ofiary. Dalej, że ich obecny, osobisty dobrobyt, możliwość stworzenia sobie warunków egzystencji jest wynikiem wyrzeczeń się i trudów dajęcego polskiego pokolenia, oraz walki, która tkwi w pamięci każdego z nas.

Dlatego też wszelka lekkomyślność, czy też nastawienie, że „do stałem, bo mi się należało”, a więc mogę gospodarować otrzymanym dobrem, jak tylko zechcę — są karzące. Bo naprawdę, nie tylko tym, którzy osiedlili się na Ziemiach Zachodnich, ale i nam wszystkim lekko to nie przyszło. Zapłaćmy im za to *rzetelną, niebyłą jaką cenę*. I dlatego wypada żądać od ludzi, którym państwo dziś ofiaruje możliwości egzystencji, aby uważali za swój punkt honoru, za swój obowiązek *pomnażanie otrzymanych dóbr*, nieuronienie nic z tego, co otrzymali i aby przyczynili

się do szybkiej odbudowy zniszczeń, zadanych Ziemiom Odzyskanym przez wojnę.

Jest to jedynie możliwe stanowisko dla nas wszystkich, którzy rozumiemy i doceniamy konieczność pewnego uprzywilejowania osiadłych na zachodzie Polaków, i radujemy się każdym postępem, czy osiągnięciem polskości na tych terenach.

ST. KNAUFF

Włoska nagroda literacka

Największą włoską nagrodę przyznano w tym roku pośmiertnie Antonowi Gramsi, założycielowi włoskiej partii komunistycznej.

3.000 ton węgla dziennie

Tak pracują górnicy w kopalni „Biały Kamień”

(Sz) Kopalnia „Biały Kamień” w Wałbrzychu należy do jednej z największych kopalń dolnośląskiego zagłębia węglowego. Władze polskie przejęły ją w 1945 roku i od tego czasu rozwija się coraz lepiej. Mimo trudnych warunków pracy, spowodowanych przez rabunkową gospodarkę okupanta. Kiedy np. na Niemców zdolność wydobycia kopalni wynosiła zaledwie 2.500 ton węgla dziennie, polski górnik i tech-

nik doprowadził do tego, że przeciętne wydobycie węgla wzrosło obecnie do 3 tysięcy ton dziennie.

Węgiel z kopalni „Biały Kamień”, ze względu na swe właściwości markujące, ma w obecnej chwili ogromne znaczenie w odbudowie Polski. Obracany jest prawie całkowicie na zaspokojenie zapotrzebowania wszystkich koksowni wałbrzyjskich, które po przerobieniu na koks, wysyłają go w znacznych ilościach na eksport.

Na odbudowę dróg odtawowych, prace badawcze oraz roboty, związane z udostępnieniem pokładów zainwestowano ponad 100 milionów złotych, dzięki którym to inwestycjom górnik polski pracuje z o wiele większą niż za Niemców wydajnością. Do usprawnienia pracy przyczyniło się przede wszystkim zlikwidowanie transportu ręcznego oraz wprowadzenie nowoczesnych urządzeń, jak taśm transportowych, linowej odtawy wrębówek, elektrycznej lokomotywy itp.

W kopalni, która zajmuje przeszło 10 km przestrzeni, pracują przeważnie repatrianci oraz starzy doświadczeni górnicy. Wzrost wydajności tej jednej z największych kopalni zagłębia węglowego tak pod względem wydobycia, jak i rozmiarów, wynosi od chwili jej objęcia przez władze polskie około 160%.

»Miejscówki« są a miejsca nie ma

(K-i) Pasażerka M. S. w dniu 26 sierpnia kupiła w Warszawie w biurze „Orbis” (na Pradze) miejscówkę do Wrocławia, placąc według nowej ceny 300 zł i otrzymała miejsce nr 3.

Gdy nazajutrz, zgodnie z datą, przyszła na pociąg o godz. 17,45, okazało się, iż było już pasażerka również z biletem nr 3 kupionym w kasie biletowej na Dworcu Głównym w Warszawie. Mało tego. Do chwili odjazdu pociągu przyszło jeszcze dwóch pasażerów z „piątką”, czterech z „czwórka” i trzech z „dwójką”.

W wagonie wynikło nieporozumienie. Kierownik wagonu z „miejscówkami” był w kłopotcie.

Przypuszczać należy, że Dyrekcja PKP w Warszawie uzgodni z „Orbisem” sprzedaż „miejscówek”, aby podobne nieporozumienia nie zdarzały się więcej.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Pomożemy Jadwidze - muzykantce z Legnicy

Nie zawiedliśmy się, apelując do naszych Czytelników o pomoc dla repatrianta ze Lwowa, któremu trzeba kupić wózek, by mógł się poruszać po wyjściu ze szpitala. Wiemy, że Wrocławianie, którzy przeszli piekło wojny i udreki repatriacji przeróżnych, są czuli na biedę ludzką. Pomagamy sobie nawzajem. Bo czyż znajdzie się ktoś, kogo nie wzruszą słowa listu, jaki otrzymaliśmy od jednej z naszych Czytelniczek w Legnicy, podpisany imieniem Jadwigi.

W liście tym czytamy:

Jestem repatriantką z Rumunii i mam 15 lat. W roku 1947 ukończyłam osiem klas szkoły pow-

szechnej w Legnicy. W Rumunii uczyłam się grać na fortepianie. Jechałam do kraju z nadzieją, że będę się uczyć dalej, lecz niestety ojciec choruje i nie może płacić za lekcje muzyki. Myślałam przez cały czas wakacji, że ojciec odpocznie i tyle zapracuje, bym mogła się uczyć przynajmniej w gimnazjum. Teraz widzę, że status owy się z dnia na dzień gorzej.

Nasza sąsiadka mi oświadczyła: — Jadziu twój status nie ma dzisiaj na chleb pieniędzy, a ty marzysz o muzyce i o gimnazjum. Przykre jest mi słuchać takich słów, zwłaszcza, że mówi to obca osoba.

Po co mam żyć bez wykształcenia. Dla muzyki poświęciłabym wszystko. Zawsze marzyłam o nauce. Teraz przed rozpoczęciem roku szkolnego nie wiem, co mam zrobić ze sobą. Jak mam urzeczywistnić moje marzenia?

Jadwiga-Muzykantka marzy w roku 1947 o pójściu do gimnazjum i nauce muzyki. Nie odepchnięmy jej brutalnie jak Janka-muzykanta od świata sztuki i nauki. Należy się jej tak, jak słońce, woda i chleb naszej ziemi. Skarbami duchowymi i dzielnie się trzeba tak, jak materialnymi.

Niewątpliwie nasi Czytelnicy znajdą jakąś radę dla repatriantki z Rumunii, która gdzieś w obozie

koło Konstanzu mogła grać mazurki Chopinowskie, a w kraju musi wyrzec się marzeń o muzyce.

Ze swej strony prosimy p. Jadwigę o bliższy adres, a listownie porozumimy się co do szczegółów pomocy dla dalszego kształcenia się.

Ob. Wanda Dolores — Prosimy o przesłanie nam swego dokładnego adresu, a odpowiedź prześlemy poeztą.

Ob. Baranowska — Składkę Pani złożyliśmy w Komitecie Odbudowy Kościołów Wrocławskich na pl. Katedralnym 12. W sprawie apelu odpowiemy w ciągu przyszłego tygodnia.

Zjednoczenie Przemysłu Radiotechnicznego w Dzierżoniowie

PRZETARG NEOGRANICZONY na rozbiórkę 4 baraków drewnianych

Podkłady ofertowe oraz informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Przemysłu Radiotechnicznego w Dzierżoniowie ul. Mickiewicza 5/6 pokój 13. Oferty należy złożyć do dnia 8 września b.r. do godz. 10 w Sekretariacie (pokój 9) Komisyjnie otwarcie ofert odbędzie się w tymże dniu o godz. 11-ej w pokoju Nr 13.

Zjednoczenie Przemysłu Radiotechnicznego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, powierzenie robót kilku przedsiębiorcom, wzgl. unieważnienie całego przetargu, bez podania przyczyn.

K-3109

Felieton melancholijny

Powitanie w Ojczyźnie

Spotkałem ich na dworcu w Poznaniu. Akurat mżył rześysty, drobny deszcz. Miasto jeszcze spało, gdyż była wczesna godzina ranna, ale Dworzec Główny, jak zwykle o tej porze, pełny był już ludzi i zgłębku.

Było ich razem może piętnastu, a każdy z ogromnym plecakiem, niezliczonymi kufkami i w troche cudzoziemskim stroju, składającym się z cząstek międzynarodowych mundurów wojskowych.

Obrazek, jakich wiele na wszystkich dworcach polskich od dwu lat, Repatrianci.

Tym razem nie byli to jednak zwykli repatrianci. Mówili jakimś twardym, niezrozumiałym początkowo językiem i dopiero po kilku minutach zorientowałem się, że

mam do czynienia z „pierunami” z okolicy Katowic i Opola.

Ludzi tych wcielono podczas wojny do armii niemieckiej, którzy następnie dostali się do niewoli. Uplęty dwa lata, zanim zdołali udowodnić swoją przynależność narodową i powrócić do kraju. A kraj? Pewnie powitał ich kwiatami, serdecznym uściskiem dłoni.

Niestety. Stało się zupełnie inaczej.

PIERWSZE ZETKNIĘCIE

Repatrianci nie mają pieniędzy, są głodni, a śpieszą im do kochanego Śląska. Czekają na najbliższy pociąg, nadjeżdża właśnie pośpieszny Gdynia — Wrocław. Wkrótce ciężkie toboły zostaną umieszczone na półkach, a Ślązacy

ocierają pot z czoła i uśmiechają się do podróżnych. Oto jeszcze parę godzin, a zobaczą od tyłu lat niewidziane domy.

Atmosfera w przedziale staje się serdeczna i przyjacielska. Obserwuję z niedowierzaniem twarze moich współtowarzyszy podróży, gdyż znam niejednokrotnie dziwne nastawienie ludzi z Polski centralnej do Ślązaków. Tym razem jednak ani cienia nieufności: rozgadali się wszyscy, aż miło.

Na parę minut przed odjazdem pociągu, wpada jak bomba, tegi i zażywny dygnitarz kolejowy.

— Wszyscy zdemobilizowani z Niemiec wysiadać... — krzyczy. — Gdzie się pchacie, jak świnię? do pośpiesznego pociągu? W Niemczech was wozili towarowymi wagonami, a tu się wam do ekspresu zachlewa?

Ślązacy czerwienieją, ale nikt nie odzywa się ani słowem. Znajdą władzę i są karni. Zresztą jest to ich pierwsze zetknięcie się z

krajem, dla niektórych pierwszym zetknięcie się z Polską.

— Panię — dodaje jeszcze „władza” — toż to same Niemcy. Nawet po polsku dobrze nie umieją. Pcha się tego robactwa do Polski coraz więcej...

Mi współtowarzysze podróży momentalnie zmieniają front.

— Pewnie, pewnie — przytakuje jakaś paniusia — męczyli nas przez tyle lat, a teraz jakie to pewne siebie, jakie zarozumiałe. Kto ich tam wie, co w nich siedzi...

„U NAS TAKŻE PORZĄDEK...”

— Wyrzucić ich jak najprędzej z kraju — huzy starszy pan, kupiec z wyglądu — po co ich było tu wpuszczać...

Ślązacom trzęsą się ręce i płoną polszki. Szybko, coraz szybciej zapinają pasy u swoich plecaków i bez jednego słowa znikają w

drzwiach wyjściowych. „Władza” z oznakami kontrolera, czując za sobą poparcie tłumy, koncertuje coraz odważniej:

— Prędzej! Prędzej! heraus, heraus! ty świnię niemiecką! Nie pchać się, gdzie ci nie wolno! Znaj, że u nas także jest porządek. Osobowim wam nie łaska? Już wszyscy? — Odjazd...

Pan kontroler ma rację, zdemobilizowani nie mają biletów na pośpieszny. Peron powoli odpywa sprzed moich oczu. Wychylam się: pod dużym zegarem stoi grupa pochmurnych, jak ten dzień, ludzi, zgiętych pod plecakami, patrzących nawet bez nienawiści, tylko z ogromnym zdziwieniem na nasz pociąg.

Cofam się szybko i dotykam dłonią płonących policzków. Dlaczego ja się wstydzę? Dlaczego wszyscy się wstydzą?

LESZEK GOLINSKI.

Najmłodsze nasze pokolenie jedynie z elementarza dowiaduje się, że mamy w obiegu 50, czy 20 groszówki. W praktyce najmniej szy nawet berbec operuje co najmniej złoty. Nie mniej bilon istnieje jeszcze w poważnych bilansach dużych firm i przy układaniu najrozmaitszych cenników. Jest to może wskazanym jeżeli chodzi o hurt, ale w żadnym wypadku, gdy chodzi o sprzedaż detaliczną.

Niedawno slyszalem przez radio, że młodzież szkolna otrzymała tanie zeszyty, które w szkołach będą sprzedawane po 5 zł 75 groszy za sztukę. Ciekaw jestem, w jaki sposób nauczyciel w szkole wyda dziecku resztę.

Ostatnio widziałem także cennik, na którym umieszczono cenę za pewien artykuł 45 zł 99 gr. Dopiero po dłuższej dyskusji zdecydowano zaakceptować cenę na równo 46 zł. PCH w swych oknach wystawowych ogłasza ceny np. na naczynia kuchenne po 140 zł 10 gr, albo 330 zł 90 gr. Zarówno klient jak i sprzedawca nie posiadają bilonu i zawsze ktoś jest poszkodowany. Nasuwa się też pytanie, na czyje konto się a płać te grosze? Czy nie byłoby prostszym kalkulować ceny w okrągłych cyfrach, przyjmując, że praktycznie bilon u nas nie ma?

TUWICZ

Zjeżdża młodzież

(X) Do Wrocławia ściąga z wakacji młodzież szkolna. Nauka rozpoczyna się 3 września, trzeba więc zrobić przygotowania przed pierwszym krokiem do szkoły.

W uczelniach też przygotowania, remonty, czyszczenie sal. Niestety, wielu robót remontowych nie zdołano zakończyć na czas.

W pociągach ścisł. Niektórzy pasażerowie nie mogą się dostać na stacjach do wagonów. Dworce — pełne podróźnych.

Nowa apteka

(K-1) Przy ul. Marsz. Stalina (róg Jona Kilńskiego) w lokalu po Miejskiej Składnicy Sanitarnej utworzona będzie w tych dniach nowa apteka.

Zamach samobójczy w areszcie

(K-1) 32-letnia Stefania Kornaszewska, zatrzymana za wścizgostwo w areszcie III kom. M. O. targnęła się na życie, powiesiwszy się na ścieżce spłódnicy. Dyżurny — klucznik odciął desperatkę a Pogotowie przewiozło ją do szpitala. Gdy lekarz po zastosowaniu zastrzyku stwierdził stan dobowy, przewieziono ją powtórnie do komisariatu.



Walec na Moście Grunwaldzkim

Pierwsze próby wypadły pomyślnie

(zyg.) — Jesteśmy już po pierwszych próbach na odbudowanym Moście Grunwaldzkim. Przeprowadzono je wczoraj.

Do badania wytrzymałości po-

prawionej konstrukcji użyto wieloletowego walca żelaznego, specjalnie na ten cel — prowadzonego do Wrocławia. Po usunięciu na bok rupieci budowlanych, tarasu-

jących jezdnię mostu, walec zaczął się wczoraj przesuwac po całej jego długości. Jednocześnie grono biegłych w sztuce inżynieryjnej przechodziło od jednego punktu na moście do drugiego i odczytywało na specjalnych przyrządach pomiarowych wyniki próby. Przyrządy miały wskazać w jakim stopniu konstrukcja mostu poddaje się pod ciężarem walca i czy ugięcia są dopuszczalne, czy też niewłaściwe.

Jak się dowiadujemy, piękny Most Grunwaldzki wyszedł z pierwszej próby zwycięsko, co jest niezwykle pomyślną wiadomością dla szerokiej rzeszy wrocławian od dawna oczekujących na oddanie mostu do ruchu kołowego i pieszego.

Pierwsza próba, to był dopiero wstęp do badań. W przyszłym tygodniu w obecności delegatów ministerialnych odbędzie się właściwa próba wytrzymałości, gdy most poddany zostanie rzeczywiste solidnym obciążeniom. Dopiero po tej drugiej próbie możliwe jest otwarcie ruchu.

Będziemy mieli nauczycieli o pełnych kwalifikacjach

(Sz) Dotkliwy brak nauczycieli na Dolnym Śląsku zmusił władze szkolne do zorganizowania we Wrocławiu liceum pedagogicznego dla dorosłej młodzieży robotniczej, która ma dostarczyć szkolnictwu doinżynierskiemu nauczycieli o pełnych kwalifikacjach. Poza istniejącymi na terenie woj. wrocławskiego 9 liceami pedagogicznymi i seminarium dla wychowawczyń przedszkolnych, kuratorium wrocławskie organizuje w Miłoszu (pow. Lwówek) pedagogiczne liceum dla dorosłych, w którym kształcić się będzie wyłącznie młodzież wiejska.

W celu uzupełnienia kwalifikacji sił nauczycielskich zorganizowano również we Wrocławiu w okresie wakacyjnym kursy dla szkolnictwa zawodowego, jak kurs dla dyrektorów publicznych średnich szkół zawodowych, kurs zawodowy dla nau-

czycieli gospodarstwa domowego, kurs pedagogiczny dla nauczycieli szkół zawodowych, oraz kurs specjalny, wprowadzający w zagadnienia szkolnictwa zawodowego.

Ogółem w kursach tych, w których słuchacze, poza wykładami, zapoznają się ze strukturą gospodarczą D. Śląska oraz ważniejszymi środkami przemysłowymi, bierze udział około 220 nauczycieli i dyrektorów.

Ostatnio w kuratorium wrocławskim odbyła się konferencja dyrektorów dolnośląskich szkół dla dorosłych, mająca na celu omówienie aktualnych zagadnień dokształcania dorosłych.

Z sali sądowej

Za zabicie Gestapowca

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Kłodzku z dn. 31 maja br. skazani zostali S. Czepizóra i Z. Dojwa, członkowie Milicji PPS, za zastrzelenie Niemca Pawłowskiego, pierwszy na 5 lat więzienia, drugi na 4 lata. Niemca tego zauważyli podczas obchodu służbowego i poznali w nim zacieklego hakatystę, który ich prześladował i krąlował w obrotach koncentracyjnych za czasów okupacji niemieckiej. Postanowili go zatrzymać i odprowadzić na Milicję. Gdy go jednak przytrzymał, a Pawłowski począł uciekać, Czepizóra strzelił do niego z rewolweru i zranił go śmiertelnie. Za ten czyn odpowiadali przed Sądem Okręgowym.

Obrońca adw. Bierkowski zgłosił od tego wyroku apelację z wnio-

skiem o uchylenie wyroku, ewentualnie o złagodzenie wymierzonej kary do granic dwóch lat więzienia i darowanie jej na podstawie amnestii.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego S. Czepizóra skazany został na trzy lata więzienia, z czego połowę darowano mu na podstawie amnestii, Z. Dojwa skazany na 2 lata więzienia, z całkowitym darowaniem kary.

H. Ł.

Kronika WYDARZEŃ

Dolnego Śląska

DZIECI POLSKIE NA WESZTAŁI spędzają wakacje na majątku państwowym „Domu Dziecka” w Białym Kościele, pow. Strzelcu. Jest ich 130. Chcą się podzielić ze wszystkimi miłą wiadomością, że... nauczyli się już śpiewać po polsku.

RAZEM Z MEBLAMI będziemy mogli przy przeprowadzkach zabierać ze sobą... piece. Piece przenośne bowiem fabrykuje się w Świdnicy w miejscowej Fabryce Materiałów Ogniotrwałych.

NIE MAJĄ DRABIN, ANI SIKAWEK, a mimo to gaszą z powodzeniem pożary — strażacy z OSP w Ciemiach, małej wsi koło Świebodzic.

ZNOWU ARESZTOWANO „VOLKSDEUTSCHÄ” w Jeleniej Górze, Kasjańczyk Janu z Brodów.

PO 14-DNIOWEJ NIEPRZERWANEJ PRACY udało się grupie robotników z Państw. Zarz. Wodnego w Opolu wydobyc z dna Odry barkę o pojemności 762 ton.

BILET KOLEJOWY z Kłodzka do Polanicy kosztuje 60 zł, a z Polanicy do Kłodzka 100 zł. No, cóż? W uzdrowisku — modnym w dodatku — wszystko musi być droższe, nawet bilety kolejowe. (wd)



Burza — Odlew 5:1

Na stadionie IKS-u zebrało się we czwartek ok. 1.000 ciekawych rehabilitacji piłkarzy Burzy. Kupcy nie zawiedli swych licznych zwolenników bijąc zdecydowanie drużynę Odlewu i zdobywając sobie tym samym prawo walki w A-klasie.

Prawdę mówiąc nie bardzo możemy sobie wyobrazić, jak po raz pierwszy Burza ulec mogła Odlewowi, który jest zespołem bardzo przeciętnym i w sumie nie wiele umiejącym. Poza dobrze zapowiadającym się przewoskrzydłowym i lewym obrońcą, żaden zawodnik gości nie błysnął nęcym rewelacyjnym.

Burza zagrała we wszystkich liniach dobrze i zwycięstwo odniosła zasłużenie. Najlepszą linią całej jedenastki był napad, w którym renesans formy przechodzi na lewym skrzydle Misiak. Dobrze również zagrał Janik na lewym łączniku. Sierżega jak zwykle pracowity. Świeżopieczony reprezentant miast Lewandowski dobry w po-

lu, nie potrafił sobie nigdy poradzić pod bramką, przestrelkując, zwłaszcza w drugiej połowie, niezliczoną ilość idealnych pozycji.

W pomocy Gorgoń I był najlepszym zawodnikiem, natomiast młody brat, na którego kilkakrotnie zwrócić należy już uwagę, wyraźnie obaczył swe loty.

Już w pierwszych minutach gry Burza zdobywa prowadzenie po solowym biegu i ładnym strzale Misiaka. W parę minut później obrona Odlewu kompromitująco kilkuje i pada semo bójcza bramka. Jeszcze jedną bramkę przed pauzą uzyskuje Pańkówek z podania Lewandowskiego.

Po pauzie inicjatywę nadal utrzymuje Burza i uzyskuje dalsze dwie bramki ze strzałów Janika, w tym jedną z rzutu karnego. Na kilka minut przed końcem meczu Straszko uzyskuje honorowy punkt dla Odlewu. Sędz. b. dobrze Klepacz.(J)

Amerykanie nadal zwyciężają

W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, rozgrywanych na stadionie Bislet w Oslo, przy udziale zawodników norweskich, belgijskich, szwedzkich, islandzkich i amerykańskich — osiągnięto następujące wyniki: 800 m: Travar Perkins (USA) 1:50 min. 2) Kjaatan Johansson, 3) Leif Mikkelson (Norwegia). Czas Perkinsa jest rekordem biegni na stadionie Bislet; 400 m p. pl.: 1) Walter Smith

(USA) 53,4, 2) Einar Saxhaug (Norwegia); 100 m: 1) Harrison Dillard (USA) — 10,4 sek., 2) Gulda (USA), 3) Sigbjorn Throvaldsson (Islandia); rzut dyskiem: 1) Fortune Gordien (USA) — 52,46 m, 2) Johnsen (Norwegia) — 46,92 m, 3) Johan Nordby (Norwegia); 1.500 m.: 1) Oskar Johssen (Islandia) — 3:58,4, 2) Willy Sponberg (Norwegia) — 3:54, 3) Williams Hulse (USA) — 3:55.

Jutro

Pafawag i IKS krzyżują rękawice

ŻYCIE SPORTOWE

Jutro zawarcza motory

Poraz drugi w tym sezonie zwolennicy motocyklizmu będą mieli okazję oglądania jednej z najciekawszych imprez, jaką jest gimkhana.

Ta wielka próba motocyklisty wymagająca od jeźdźcy doskonałego opanowania jazdy, będzie popisowym „numerem” niedzielnej imprezy. Prócz tego na stadionie IKS-u oglądać będziemy mały wyścig motocyklowy, oraz wielki wyścig, obliczony na 5 okrążeń toru.

W ramach zawodów motocyklowych zobaczyć będzie można również na starcie kolarzy.

Cała impreza zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na udział wszystkich czołowych motocyklistów naszego miasta.

Partyzant gra dziś i jutro

W dniu dzisiejszym na stadionie IKS-u mistrz kieleckiej A-klasy Partyzant zmierzy się z KMSS Wrocław, pod tą tajemniczą nazwą kryje się dawna jedenastka WMKS-u.

W dniu jutrzejszym o godz. 17.30 Partyzant spotka się z Burzą.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 19.30 „Miłość wśród wieków”, 1-actuch w 14 ogniwach z Marią Gorczyńską, F. Władysławem Surzyńskim.
TEATR POPULARNY, w sobotę, dnia 30-go bm. gościnne występy reprezentacyjnego chóru rewelersów — 4 ASY. W tańcach charakterystycznych Lucyna Drzewiecka.

Kina

„SLASK” — film prod. radz. „Knock-out”.
„WARSZAWA” — film prod. ameryk. z Filipem i Flapem pt. „Wilki morskie”.
„ODRA” — film prod. szwedzkiej „Droga do nieba”.
„POLONIA” — film prod. ameryk. — „Serenada w dolinie słońca”.
„TECZA” — film prod. francuskiej „Ludzie i manekiny”

FOTOPLASTIKON — wyświetla codziennie od godz. 9-tej do 21-ej „Tyrol (włoski). Dolomity wymarzony teren turystyczny”, ul. gen. Świerczewskiego 27.

Radio

SOBOTA, 30 sierpnia 1947 r.
6.00 Sygnał, gimnastyka, dziennik muzyka i program. 6.75 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poranne, przegląd prasy stoł. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnopolskie. 8.05 Skrzynka PCK. — 11.57 Sygnał. 12.00 Wiad. połudn. 12.10 Melodie ludowe. 12.25 Lekarz weter. w Polsce roln.-przem. 12.35 Utwory wiołonce. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka. 14.00 Inf. Polski Południowej. 14.15 Informacje. 14.17 Koncert reklam. 14.30 Koncert instrumentalny. 15.00 Muzyka tan. 15.20 Po słuchajcie muzyki. 15.40 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Utwory skrzypcowe. 16.40 Skrzynka techn. 16.50 Pogadanka. — 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.30 Felieton na niedzielę. 18.45 Rudy pan. 19.00 Tu mówi Śląsk. 19.15 Nowe książki. 19.30 Recital fortep. 20.00 Działalność Inst. Bałt. 20.05 Kobieta w świecie. 20.10 Aud. Kom. Op. nad Zabyt. 20.15 Reportaż. 20.25 Muzyka z Oceanu. 21.00 Dziennik. 21.45 Miłość. 22.10 Sport. 22.15 Koncert Ork. Tan. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Koncert życzeń. 23.55 Z ost. chwili. 24.00 Muzyka.

NIEDZIELA, 31 sierpnia 1947 r.

6.57 Sygnał, muzyka, dziennik, program i muzyka. 8.50 Pogadanka Zw. Polekich Rodzin Radiow. 9.00 Nabrzeżeństwo. 10.00 Aud. region. 11.00 Aud. ZSch. 11.20 Koncert rekl. 11.35 Koncert życzeń. 11.57 Sygnał. 12.05 Poranek symf. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Aud. dla świetlic wiejskich. 14.25 Chwila Biura Studiów. 14.30 Zagadki radiowe. 14.40 „Mirandolina” — komedia. 15.20 Wujcio Kuluczyk odpowiada na pytania. 15.40 Recital altów kowy. 16.02 Nowe książki historyczne. 16.12 Aud. rozrywk. 16.45 Z życia kult. 16.50 Z pociąg Słowackiego. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 Recenzja. 18.25 Kto miał szczęście. 18.50 Aud. liter. 19.00 Przyjeźdź wg Garbatowa. 19.30 Aktualności dźwiękowe. 19.50 Koncert Polsk. Kap. Lud. 20.30 Dla każdego coś miłego. 21.00 Dziennik wiecz. 21.30 Recenzja muz. 22.05 Sport. 22.15 Muzyka. 23.00 Ost. wiad. dzien. rad. 23.10 Sport. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert życzeń.

WIELKA ZABAWA TANECZNA

Bratnia Pomoc Studentów PWSSP we Wrocławiu zawiadamia PT Publiczność, że dnia 30 sierpnia br. o godz. 21-ej w lokalu Stołówki Zarządu Miejskiego przy ul. Podwale Świdnickie, róg ul. Świdnickiej urządza odważną zapowiedzianą „Wielką zabawę taneczną” z licznymi atrakcjami.
Wstęp: 250 zł, dla studentów i młodzieży uczącej się 150 zł.

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą” — ul. Witosa 47.
Pod „Starym Apteką” — Kurzy Targ 4
Pod „Aniołem” — Szczytnicka 28.
Pod „Mewami” — Partyzantów 25.

Zakłady Państwowego Monopolu Spirytusowego w Jeleniej Górze, ul. Stalina 150

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę 150 skrzyń do transportowania szkła i 1.500 sztuk nakładek do skrzyń uniwersalnych wszystkich pojemności.

Szczegóły techniczne oraz warunki przetargu otrzymać można w Zakładach PMS w Jeleniej Górze ul. Stalina 150 — Oddział Zasobów. Oferty składać należy w zalakowanych nieprzejrzytych i bezfirmowych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę skrzyń i nakładek dla ZPMS w Jeleniej Górze, ul. Stalina 150 — Oddział Zasobów” do dnia 13 września 1947 r., godz. 12.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.9.47, o godz. 11-ej rano. K 3099. DYREKCJA

KOMUNIKAT w sprawie skupu zboża dla Funduszu Apropowizacyjnego Oddziału we Wrocławiu

Oddział Funduszu Apropowizacyjnego we Wrocławiu — jako jedyny dysponent zboża i jego przetworów na terenie Dolnego Śląska — zwraca się z apelem do wszystkich istniejących i działających Punktów Skupu trzech sektorów — państwowego, spółdzielczego i prywatnego, o zwiększenie dostaw zboża dla F. A.

Dotychczasowe wyniki skupu są niezadowalające i pozwalają przypuszczać, że działają jeszcze w terenie osymniali, które utrudniają pracę Funduszowi Apropowizacyjnemu.

Zwracamy z całą stanowczością uwagę na niebezpieczeństwo i konsekwencje ewentualnej współpracy z tymi elementami.

Stwierdzenie tego rodzaju faktów zmusi O. F. A. do jak najostrożniejszego wystąpienia z całą surowością prawa — jako dywersji gospodarczej.

Wiadomo O. F. A., że Punkty Skupu — nie wszystkie obroty i dostawy przekazują dla F. A. i dlatego niniejsze ostrzeżenie jest ostatnim apelem o zrewidowanie tego stanowiska i nawiązanie całkowitej współpracy z O. F. A.

Po tym apelu, każdy wypadek stwierdzonych obrotów poza F. A. będzie traktowany jako sabotaż gospodarczy przeciwko polityce gospodarczej Państwa, którego organem na rynku zbożowym jest Fundusz Apropowizacyjny.

Zaznaczamy, że efektywne wyniki współpracy danej placówki z O. F. A. stanowiąc będą podstawą uzyskania koncesji na skup i handel zbożem i przetworami.

Wrocław, dnia 23. VIII. 1947 r.

FUNDUSZ APROWIZACYJNY
Oddział we Wrocławiu

K-3105

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego ODDZIAŁ W JELENIEJ GÓRZE, PLAC PREZ. BIERUTA 5

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót stolarskich regalów w magazynach Ekspozytury we Wrocławiu, ul. Komandorska 18. Oferty na roboty należy składać w dniu 8 września od godz. 11 — 12 w Ekspozyturze Centralnej Handlowej Przemysłu Chemicznego, Wrocław, pl. Teatralny 2 III p., w załączonych kopertach bez znaków firmowych. W ofertach należy podać termin wykonania robót, oraz wiążący termin oferty. Dyrekcja Oddziału przewiduje nieprzekraczalny termin wykonania robót 14-cie dni roboczych od daty zlecenia robót. Ślepy kosztorys można otrzymać w Ekspozyturze Centr. Handl. Przem. Chem. codziennie między godz. 11-stą a 12-stą. Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty na konto Centr. Handl. Przem. Chem. Oddział w Jeleniej Górze, wadium w wysokości 2% sumy ofertowej lub list gwarancyjny na taką kwotę wydany przez jeden z Banków. O godz. 12-jej dnia 8 września nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Dyrekcja Oddziału zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferty i prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowych przetargu wolnego lub piśmiennego pomiędzy wybranymi oferentami.

K-3108

Starostwo Powiatowe Orawskie

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont budynków szkolnych we wsiach: Laskowice, Kopaliny, Gostynje i Siedlce pow. orawskiego. Oferty składać należy w załączonych kopertach bez znaków firmowych z załączeniem wadium wpięcia w Oławie przy ul. Bol. Chrobrego 31.

Nabyć podkładki ofertowe i otrzymać wszelkie wyjaśnienia można w godzinach urzędowych w Starostwie Pow. w Oławie przy ul. 1-go Maja pok. 15 do godz. 12 dnia 11 września 1947 r., poczyni także nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Starostwo Pow. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta dla zlecenia całości lub części robót i unieważnienia przetargu całkowicie lub częściowo bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

STAROSTA POWIATOWY

(—) Jan Kozłowski.

K-3097

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Zakładów Komunikacyjnych m. Wrocławia ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie stolarki zewnętrznej w budynku dyrekcyjnym przy ul. Tramwajowej nr. 2 we Wrocławiu.

Ślepe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów w Wydziale Budowlanym Zakładów Komunikacyjnych m. Wrocławia przy ul. Słowiańskiej 16/18, pokój nr. 14.

Oferty w załączonych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie stolarki zewnętrznej w budynku dyrekcyjnym Z.K. m. W. przy ul. Tramwajowej nr. 2 we Wrocławiu”, należy składać w Dyrekcji Zakładów Komunikacyjnych m. Wrocławia pokój nr. 14 do dnia 10.9.1947 r. godz. 12-tej, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 35.000 zł. należy złożyć w kasie Z.K. m. W., a kwit dołączyć do oferty.

Dyrekcja Z.K. m. W. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Wadła nieprzyjętych ofert, zwrócone będą najpóźniej w terminie 7-mia dni po otwarciu ofert.

DYREKCJA

Zakładów Komunikacyjnych
m. Wrocławia

K-3096

Trzeba usunąć niemiecką tandetę

(Ss) W Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Pięknych we Wrocławiu odbyła się konferencja dyrektora i personelu pedagogicznego, w której wzięli udział wojewoda, mgr Piaskowski, naczelnik wydziału kultury i sztuki, ob. Porejko oraz prezydentum Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków. Na konferencji poruszono m. in. sprawę akcji upowszechnienia dzieł polskich artystów i wytworów polskiego przemysłu artystycznego na Dolnym Śląsku oraz sprawy usuwania z firm i urzędów niemieckiej tandety, która zastąpić na zostanie dziełami polskich artystów plastyków.

Nowo otwarty warsztat

przy ul. Św. Wincentego 11
obok Placu Strzeleckiego

wykonuje wszelkie
roboty w zakresie
ślusarskim oraz

naprawa chłdnic
samochodowych

wykonuje solidnie i tanio. K-3105

SZTANDARY

Chorągwie, Paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachsowa
na miejscu firma

JOZEF FLOWINSKI

Poznań, W. Garbary 20. tel. 39-05

Liczne uznania za prace

Dojazd tramwajem 1 z Dworca Gł.

do Starego Rynku oraz 5 i 8 do

Garbar K-2558

Odznaki dla towarzyszy

organizacji

WYKONUJE I POLECA

Fabryka Wyrobów Metalowych

S. Jabłonski i S-ka

POZNAŃ, Ratajczaka 17

K-2870

Uwaga Świdnica!!!

1-go września otwarcie

najszczęśliwszej

KOLEKTURY

LOTERII KLASOWEJ

Dolnego Śląska 6991

Zapamiętaj adres:

SWIDNICA Rynek 33

w lokalu F-ny „Nowa Drogeria“

SZTANDARY

Paramenta kościelne wykonuje
we własnych pracowniach naj-
starsza fachsowa firma na miej-
scu

KEDZIERSKA

Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20

tel. 64-68. Rok założenia 1914

— nagrodzona na P. W. K. do-
jazd tramwajem 4 i 5.

Osobny dział napraw K-2558

ŚWIECE samochodowe

14 mm, stare, każdą ilość oraz
uszczelki do świec kupie.



CENTRUM KAMIŃSKI

Poznań, ul. Daszyńskiego 17.

K 2869

Koncesjonowane Biuro

BUCHALTERYJNO - REWIZYJNE

W. WINNICKI

WROCLAW, ul. Gen. Swierczewskie-
go 66, Hotel Polonia pok. 219. Prowa-
dzi wszelkie prace w zakresie księ-
gowości.

K 3008

SZTANDARY

Chorągwie, paramenta kościel-
ne, wykonuje fachowo i solid-
nie. Pracownia haftów artysty
oznych.

Irena Szalowa

POZNAŃ, ul. Skarbowa 28.

tel. 12 - 54. K-3077

„Technika“ części samochodowe

WROCLAW
ul. Ruska 20/21

K-3103

Polska Fabryka Baterii »BLASK«

pod Zarządem Państwowym

ogłasza

PRZETARG

na urządzenie instalacji centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjne i sanitarne oraz wody gorącej w Państwowej Fabryce Baterii „Blask“ we Wrocławiu przy ul. Gen. Sikorskiego 24/30. Ślepe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze Fabryki.

Oferty wraz z dołączonym kwitem wpłaty wadium w wysokości 2% oferowanej sumy do BGK we Wrocławiu na konto Polskiej Fabryki Baterii „Blask“ Nr 308 w załączonych kopertach z napisem: „Oferta na urządzenie instalacji centr. ogrzewania, wod.-kanaliz. i sanitarne oraz wody gorącej“ składać należy pod wyżej wskazany adres.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 10 września 47 r. o godz. 11-tej w lokalu Fabryki. Komisja Przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru ofert, polecenia wykonania części robót opisanych w ślepym kosztorysie lub unieważnienia przetargu i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

7759

SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA PRZEMYSŁOWEGO Nr 6

Wrocław-Bródz

ZATRUDNI OD ZARAZ:

1 technika maszynowego rachowca
2 monterów centralnego ogrzewa-
nia

2 monterów wodociągów i kanali-
zacji

8 pracowników instalatorów

3 palaczy do kotłów na wysokie
ciśnienie

Warunki jak w Przemysle Metalowym w większości prac akorde-
wych.

Dojazd do Brodza autobusem z ostatniego przystanku 3-ki

K-3107

9 palaczy do kotłów centralnego
ogrzewania

1 ślusarza maszynistę (ze znajomo-
ścią maszyny parowej)

2 ślusarzy monterów

1 majstra ślusarskiego

1 spawacza autogenicznego

1 elektryka i 2 pomocników

10 pracowników do pralni

10 pracowników do kuchni (stolówek)

DYREKTOR SPP Nr 6

Zarząd Miejski w STRZELINIE (woj. wrocławskie)

ogłasza

KONKURS

na stanowiska:

1. Kier. Referatu Zarządu Nieruchomości Miejskich

2. Kierownika Referatu Wojskowego

Wymagane są ad 1.: Wykształcenie średnie oraz praktyka na stanow-
sku kierowniczym oraz dostateczna znajomość księgowości.

Wynagrodzenie wg umowy

ad 2.: Odbycie czynnej służby w W. P. oraz praktyka biurowa. Pierw-
szeństwo mają zdemobilizowani oficerowie W. P.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do
Zarządu Miejskiego w Strzelinie.

K-3076

BURMISTRZ

Lista dyżurów lekarzy Ubezpieczalni Społecznej

na m-c sierpień 1947 r.

31.VIII. 1947 r.

LEKARZE DOMOWI

Obwód I Dr Trojanowski Jan, Plac Gnieźnieński 5 m. 4

Obwód II Dr Mroczkiewicz Jerzy, Plac Staszica 24

Obwód III Dr Borkowski Stanisław, ul. Czackiego 7

Obwód IV Dr Leńgiewicz Adolf, ul. Grudziądzka PUR

Lekarz specjalista ginekolog i położnictwa Dr Medyński Marian,
ul. Wrocławczyka 45

LEKARZ NACZELNY

(—) Dr Kosiński Józef

K-2557

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

POSZUKUJĘ wspólnika uczciwego, sa-
motnego, najchętniej fotograf lub in-
ne propozycje. Oferty. „Słowo Pol-
skie“ pod „Solidna“.

7708

SKLEP — Galanteria — do sprzeda-
nia — Szczytnicka 26.

7723

STAŁÓWKI 5 gatunków nowej pro-
dukcji. Wyłączna sprzedaż, Cze-
stochowa, Plac Daszyńskiego 10. „Cel-
lo“.

K-3081

SZKŁA okularowe po cenach hurto-
wych poleca Bolesław Blumert, Wro-
claw, Świdnicka 15.

7747

SPRZEDAM motor DKW 350 cm w
dobrym stanie. Wład. Wrocław, Olo-
wiana 8.

7732

DO SPRZEDANIA samochód półcięż-
arowy, marki „Horch“. Wiadomość:
Wrocław, ul. Niemcewicza 31.

7736

MOTOR nowy „Ford“ V-8 ciężarowy
kupie natychmiast. Zgłoszenia sklep
delikateryjny, Stalina 80.

7739

WÓZKI dziecięce poleca Halszka, Wro-
claw, Gen. Swierczewskiego 50. K 3101

7731

RADIO 5 lampowe, prąd stały i zega-
rek ręczny „Tissot“ — sprzedam nie-
drogo, ul. Prądyńskiego 33 m. 8.

7720

STRZYKAWKI „Record“ naprawa. —
Szybko — solidnie. Zamiejscowym po-
czą. „Pantehnika“, Warszawa, Bra-
cka 14.

K 2985

SPRZEDAMY samochód osobowy O-
pel — Adam, po generalnym remon-
cie. Bliższych informacji udzieli kie-
rownik garaży OMTUR Wrocław, Leg-
nicka 116.

7678

POTRZEBNA karoseria z podwoziem
marki „Hanomag“ typu Kurier, typ
1,1 ltr. w dobrym stanie. Zgłoszenia
telefoniczne Świdnica tel. 22-93.

K 3041

ZUENDAPP 200 sprzedem. Wiado-
mość: Niemcewicza 29.

7696

POWAŻNE przedsiębiorstwo budow-
lane we Wrocławiu, kompletnie upo-
sazone z załogą robotniczą i technicz-
ną poszukuje fachowca lub niefachow-
ca z wkładem gotówkowym. Zgłosze-
nie „Słowo Polskie“ pod „Budowa“.

7626

BMW. — tylne koło do napędu kard-
nowego 350 kompletna kupię „Elek-
tro“ Traugutta 100.

K-3075

WYTWÓRNIĄ Mydła „Merkur“ Wro-
claw, Mennicza 40 przecznica Świdni-
ckiej — poleca mydło szare i twarde,
znanej jakości.

K 3070

SKLEP konfekcyjny prosperujący
przy ul. Świdnickiej poszukuje współ-
nika. Warunki do omówienia. Zgłosze-
nie: „Słowo Polskie“ pod „Wspólnik“.

K-3071

SKLEP galanteryjny dobrze prosper-
ujący, nowoczesne urządzenie, towar,
trzykolorowe mieszkanie kompletnie
umeblowane dołnośląskim mieście po-
wiatowym z powodu stosunków ro-
dzinnych odstąpię za zwrotem wlas-
nych kosztów. Zgłoszenia: „Słowo Pol-
skie“ „Galanteria“.

7697

„SŁOWO POLSKIE“ Nr 238 Str. 5

MANEKINY (damy) do wystawy tania sprzedam. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” „Manekiny”. 7696

SAMOCHÓD ciężarowy do sprzedania marki „Renault”, 5 tonowy na gazogeneratore, — stan dobry, obejrzyć można w godz. od 8 do 15-tej — S.P.B. Wrocław - Karłowice, ul. Jana Długosza 44. 7653

DRZEWO opalowe (odpadyki dębowe) sprzedaje S.P.B., Tartak w Muchoborze - Wielkim k/Wrocławia. 7654

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty (karta rozpoznawcza), odcinek zameldowania, zaświadczenie pracy, na nazwisko Nowicki Aleksander, Kosynierska 74 — 3. 7621

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste: legitymację: PZUW, ZHP, Ubezpiec. Społ. Uniwersytecką, Związków Zawodowych, rowerową, dowód zgłoszenia w RKU oraz kartę zameldowania — wystawione na nazwisko Riss Andrzej, Świdnica, plac Drzymały 1. K 3082

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: metrykę ślubu, 2 karty repatriacyjne z Niemiec i inne. Szydłowski Władysław, Kłęcina. 7687

UNIEWAŻNIAM pieczętkę okrągłą i podłużną Związku Osadników Wojskowych, 61 legitymacji członkowskich i koncesję gastronomiczną ZOW Wygenów na nazwisko Pachowski Ryszard — ZOW Dzierżoniów. K-3086

UNIEWAŻNIAM dowód obywatelstwa polskiego wyd. we Wrocławiu na nazwisko Lupprieh Maria, Ziębka Stanisław. 7668

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Dębice, odcinek zameldowania gmina Durznieki, legitymację PPR na nazwisko Ignas Jan. 7669

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie gminy Rańków, metrykę urodzenia, odcinek wymeldowania, zameldowanie na nazwisko Babuška Stanisław 7670

UNIEWAŻNIAM legitymację PPR i inne dokumenty na nazwisko Antal Józef. 7671

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie RKU Bielsko na nazwisko Pindel Stanisław. 7672

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości konna nr. 425-43 wydany na nazwisko Wachsmen Maria, zam. w Świnawce Górnej. 7673

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty niemiecki, zaświadczenie RK U Lublin, dyplom medali zwycięstwa, odcinki zameldowania na nazwisko Ples Bogusław. 7667

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: dowód osobisty, kartę rejestracyjną, leg. tramwajową i inne. Powierza Czesław. 7693

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty i wymeldowanie z Chłopc (koło Jarosławia) na nazwisko Kapton Emil — Zgłnyli Most 42. K-3087

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną nr. 4040 wydaną we Lwowie na nazwisko Wuczowska Różalia. K-3078

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, legitymację medalu „Zasłużonym na Polu Chwały”, zaświadczenie repatriacyjne, Dawidzon Mendel. K-3080

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy wydane Rzeszów. Jan Magda. 7689

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU wydaną przez Nowy Sącz na nazwisko Cetnarowski Stefan. 7721

UNIEWAŻNIAM skradzione: legitymację osobistą Nr. 1784 os. wystawioną przez Izbę Skarbową Wrocław. Legitymację Ubezpiec. Społ. Wrocław Nr. 57.961 Mieczysław Pałka. 7705

UNIEWAŻNIAM skradzione świadectwo maturalne, zaświadczenie RKU Nowy Sącz na nazwisko Hryńczuk Jan. 7711

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe, order na mieszkanie Sułkowski Paweł. 7710

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestracji wojskowej, wydane przez RKU Świdnica z 1911.45 Nr. 816 na nazwisko Szymański Stanisław. 7702

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Wilk Rudolf, ur. 1895 r., wydaną przez PUR we Wrocławiu. K-3069

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Brzeg, czerwone prawo jazdy wydane przez Urząd samochodowy Wrocław w roku 1947 luty na nazwisko Morozowski Tadeusz — Olawa, Zacisze 7. K 3072

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste na nazw. Bronisław Bernatowicz — wieś Godziszowa, pow. Jawor. 7707

UNIEWAŻNIAM pieczętkę firmową, skradzioną dnia 28.8.47 r. o brzmieniu: Elektro - Radio - Mechanika „Watt” sp. z o.o. Wrocław, ul. Wita Stwosza 52. Ostrzegamy przed nadużyciem tejże. Odtąd używać będziemy pieczętkę zmienioną. Zarząd Spółki. 7735

WOLNE POSADY

SPECJALISTÓW do remontu gorzelni, monterów, spawaczy, kotlarzy poszukuje się. Wiadomość: ul. Mianowskiego 25 m. 3. (Zacisze). 7577

POTRZEBNA dobra modystka. Bałuckiego 3. m. 5. 7647

GOŃCA Z ROWEREM i kobiety do sprzedaży gazet poszukiwane. Zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego” w godzinach od 11 — 13. K 3089

WYKWALIFIKOWANEGO elektryka netychmiast przyjmie Zakład Elektro - Instalacyjny, Aleksander Głaser, Wrocław, ul. Szewska 64. 7733

URZĘDNIK inteligentny, rutynowany, starszy, do biura i magazynu potrzebny. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Magazyner”. 7701

NAUCZYCIELI: matematyki, fizyki, ćwiczeń cielesnych poszukuje Liceum Pedagogiczne w Świdnicy. Dla jednej sily — mieszkanie zapewnione. K-3083

CHŁOPIEC do sklepu teleznego potrzebny zaraz. Plac Legnicki 21. K-3074

KSIĘGOWY (a) samodzielny (s) potrzebny od zaraz. Zgłosz. pod „Cer 11” z opisem świadectw, życiorysem, pretensjami. 7712

POTRZEBNA ekspedientka do sklepu piękarskiego, św. Wojciecha 105 — 1. 7713

BUCHALTERA - bilansistę zatrudni netychmiast młyn „Społem” — Informacji udzieli Okręg. Dział Zbożowo-Miński, Wrocław, ul. Bossek - Henkego 25, refer. personalny. 7718

POSAD POSZUKUJĄ

SPAWACZ autogenem z własnym aparatem poszukuje pracy. Wiadomość: Kiełbańska 16/17. 7692

POMOC biurowa, kilkuletnia praktyka poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Młodzież”. 7698

PRAWNIK — spółdzielca obejmie posiad. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Rutynowany”. 7700

STOLARZ, majster, przyjmie netychmiast pracę. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „7686”. 7686

UCZEŃ zegarmistrzowski na trzecim roku z dokumentami poszukuje netychmiast pracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „7683”. 7683

INTELIGENTNA Poznańka znajmie się domem lub sklepem kulturalnego pana w mieście. Oferty „Słowo Polskie” Dzierżoniów dla „Poznańki”. K-3085

POSZUKUJĘ posady jako lekarka dentyści, lub asystentka — może być i na prowincji. Oferty kierować do „Słowa Polskiego”, sub „Solidna”. 7688

PRZYJMĘ posadę w charakterze kierowniczk. stołówki, internatu, względnie kucharki przychodni. Zgłoszenia kierować pod „Kierowniczką”. 7694

BUCHALTER - bilansista, system prebitkowy i amerykański, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia, Wrocław, Wygodna 8-4. 7709

PRZYJMĘ pracę w magazynie, pomocy biurowej, posiadam praktykę, ewentualnie ekspedientki, bufetowej itp. „Słowo Polskie” pod „Sumienna”. 7740

ANGIELSKI w słowie i piśmie, perfekcyjnie, rosyjski — handlowiec - spółdzielca, administrator korespondencja — buchalteria, poszukuje odpowiadaj. Oferty „Dziennik Zachodni” Bytom pod „Perfekci”. K 3094

LEKARSKIE

W CHOROBYCH WENERYCZNYCH i **FIKCIOWICH** przyjmuje **LEKARZ JANUSZ LESIŃSKI** oddziałem od 2-6 w cawartki i soboty od 2-5-tej **WROCLAW, CHROBROGO 30 II p** (obok Dworca Odra) K-3011

DR. MED. FELIKS MILGROM powrócił, przyjmuje w chorobach wenerycznych od 2 do 5, Rynek 44, Laboratorium serologiczno - bakteriologiczne w chorobach wenerycznych. K 3063

NAUKA

KSIAZKI naukowe beletrystyka, poczynki kupno — sprzedaż — zamiana Księgarnia „Lektor” Stalina 20 K 299

KTO przygotowuje do matury. Zgłoszenia do redakcji pod „pilne”. 7691

LOKALE

UMEBLOWANEGO pokoju poszukuje na kilka miesięcy młoda wyplatana pani (bez gotowania, pranie). Zgłoszenia, Wrocław, Stalina 61 „Iwonka”. 7703

BIUROWY lokal 6 pok. nowo odremontowany i piętro. Świdnica do wynajęcia. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Zwrot kosztów remontu”. 7625

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia ul. Warzywicza 11 koło B. Prusa 38. 7677

POSZUKUJĘ mieszkania 2 — 3 pokojowego wygodami ewent. meblami. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Zwrot wszelkich kosztów”. 7699

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe z komfortem śródmieście na takież z ogródkiem na przedmieściu. Zgłoszenia: Cybulskiego 37 m. 1. 7675

POSZUKUJĘ 3 pok. z kuchnią komfort, koszty remontu zwrócę. Zgłoszenia: Śniadeckich 50, dojazd tramwajem 9-ką do Kochanowskiego. 7717

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie z ogrodem w Kłodzku na trzy pokojowe we Wrocławiu. Zgłoszenia: Wrocław, Plac Bema 4 „Galantaria”. K 3104

POSZUKUJĘ willi w okolicy: Krzyki, Biskupin, Sepolno. Koszta remontu zwrócę. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Willa”. K 3102

DWA pokoje, kuchnia, możliwość z meblami, poszukiwane. Zwrot za remont. Plac Solny 5, ściep. K 3100

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJĘ Michała Szczura ur. 24 lipca 1923. Został zabrany ze Lwowa w r. 1943 do Kalisza, stamtąd wywieziony do obozu Gross Rosen. Kto by wiedział coś o nim proszony jest podać Wrocław, Psie Pole, ul. Krzywoustego 276 Anna Szczur. 7734



Mały Pony i właścicielka Głian dobrze czują się razem.

SKOWROŃSKI Michał poszukiwany. Wiadomości kierować Adamowicz Józef, pow. Brzeg n/Odrą, wieś Piękne. 7680

POSZUKUJĘ Szymańskiego Mikołaja ze wsi Kurówce za Lwowem, syn Szymański Bronisław. Zgłosz.: pod adres Wałbrzych R.U.T.T. Nr. 1. K 3092

ROZNE

DOBRE prosperująca firma poszukuje ze wsi Kurówce za Lwowem, syn Szymański Bronisław. Zgłosz.: pod adres Wałbrzych R.U.T.T. Nr. 1. K 3092

TRANSPORTY - EKSPEDYCJA szybko - solidnie Biuro „Transdal” Wrocław, Świdnicka 10 K-2679

MUNDURKI SZKOLNE gotowe oraz na zamówienie wykonuje „Ewelina”, Stalina 181. K-3024

WYKONUJE i projektuje: roboty budowlane, stolarskie, inst.-elektryczne, centralne ogrzewanie, gazociągi, kanalizację, wodociągi i urządzenia sanitarne. 7676

WIECZNE pióra markowe naprawia fachowiec, sklep mat. piśmiennych, Stalina 50 (wejście ul. Henryka Przewego). K-3073

PRACOWNIA czapek cywilnych i wojskowych — Jankiel Gitelman, ul. K. Pułaskiego 30/11. Dojazd 2 lub 10. 7695

WARSZTATY Samochodowe Auto - Obeluga, Stalina 211 inż. Ulatowski Jerzy wykonują remonty. Części zamienne na składzie. Fachowa obsługa. 7690

PRZEPISYWANIE na meazynie, podanie, tłumaczenia, kopiowanie planów. Św. Wojciecha 62 od Nowowiejskiej. 7714

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 46)

PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Polski agent w Berlinie — Finger — oznajmia swemu koleźce — Leonowi Jodłowskiemu, że w najbliższym czasie pozna swego szefa — Ossnowskiego.

Hans Finger mówi półszepem — pochylony nad swym gościem. W rękę trzyma narzędzie. W powietrzu unoszą się zapachy medykamentów.

Leon wstał.
— Panna Emma wyjdzie za wami. Proszę chwilę zaczekać na schodach...

Jodłowski uśmiechnął się.
— Powiedźcie baronowi ode mnie, że dobry koń wyścigowy więcej wart jest od kobiety!

— To hasło?
— Tak, coś w tym rodzaju. Ostrożność nigdy nie zawadzi.

Odprowadził swego „pacjenta” do drzwi.
— „Emma się panem zaopiekuje. — Powiedział to zaumyślnie głośno, by dziewczyna mogła usłyszeć.

Leon znalazł się w poczekalni. Przybyło kilka nowych osób. Do gabinetu doktora Fingera weszła chuda staruszka.

Jodłowski wyszedł do przedpokoju — wypuściła go służąca w białym czepku i takimże fartuszk.

— Do widzenia panu...
— Do widzenia!
Ze schodów zstępował powoli — licząc stopnie. Gdy znalazł się na dole, zatrzymał się pełen niezdeterminowania — nie wiedział, jak długo wypadnie mu czekać. Obejrzał się. Nasłuchiwał. Później pomału ruszył z powrotem.

Na gorze szczyknęły drzwi. Ktoś młody z rozmachem zbiegł ze schodów. Od razu poznał swą opiekunkę i przewodniczkę.

— Przepraszam, że pan tak długo czekał! Nie chciałam zaraz...

— Rozumiem. Nic nie szkodzi, panno Emma.
— Doktor powiedział już moje imię?
Jodłowski skinął głową.

— Chodźmy!
Przyglądał się z przyjemnością swej nowej znajomej. Była młoda i ładna. Blondynka o ciemnych oczach. Zgrabna i dość elegancka.

Szli obok siebie milcząc. W ten sposób dobrnęli do stacji kolei podziemnej.

— Teraz pojedziemy! — oznajmiła Emma z ujmującym uśmiechem.
Wysiedli przy Nollendorfpplatz.

Oto Kurfürststrasse. Jodłowski był tylko raz w tej części Berlina, toteż obserwował ożywioną, wielką ulicę.

Dziwna rzecz, niechęć do stolicy Trzeciej Rzeszy z wolna zaczęła ustępować. Przyzywał się być może do tego dużego i ciężkiego miasta. Już go nie raziła brzydota kolei nadziemnej, ani pretensjonalny styl ponurych kamienic.

Weszli do szarego domu. Brama była wyłożona glazurowanymi płytami. Powiało chłodem. Skreślił na prawo. Klatkę wyciełał purpurowy chodnik, który jak ogniasty język spływał z białych, marmurowych schodów.

Na drugim piętrze Emma zadzwoniła. Serce Leona waliło jak młotem. Był zły na siebie, że nie potrafił opanovać zdenerwowania.

Drzwi się uchyliły.
Starszy pan, który im otworzył, wycofał się dyskretnie w głąb mieszkania.

Emma energicznym ruchem pchnęła wielkie, rzeźbione drzwi.
— Tu proszę chwilę zaczekać!

— Salon był olbrzymi, stary — podobny do sali w muzeum, ściany zastłaniały obrazy — od góry do dołu. Na podłodze kolorowy, wzorzysty, perski dywan. Kilka szaf i półek z książkami. Jakieś stylowe, starożytne meble, fortepian.

Panował tu wzorowy porządek, ośniewająca czystość. I cisza.

„Cisza dzwoniła w uszach. Mieszkanie było jak wymarłe.

Nagle rozległy się w pobliżu kroki, trzasnęły drzwi. I oto Jodłowski stanął oko w oko ze swym przełożonym. Zamienili ukłony i przyjrżeli się sobie dokładnie.

— Dobry koń wyścigowy więcej wart od kobiety...
— Proszę, niech pan siada, panie Leonie!
Jodłowski wykonał życzenie gospodarza.

Siedzieli przez chwilę w milczeniu naprzeciw siebie.
— Bardzo się cieszę, że otrzymałem takiego właśnie jak pan pomocnika! — przemówił swym mocnym, dźwięcznym głosem. — Wiem o panu wszystko. Warszawa poinformowała mnie dokładnie na ten temat. I dobrze się stało, że poszedł pan tą drogą, a nie inną. Wywiad, to wspólna służba! — zapalił się nagle. Twierdzię tak, nie jako szef, lecz jako dobry kolega. Jestem przekonany, że będziemy przyjaciółmi. Pomiędzy nami jest mała różnica wieku — za to wspólne upodobania. — Łączę nas wspólne ryzyko — dodał po namyśle. — Powtarzam — wiem o panu prawie wszystko — i to ułatwia mi zadanie. Mam wrażenie, że znamy się od dawna. Wiem na przykład, że był pan dziennikarzem i że spotkały was, kolego, pewne niepowodzenia... I że nastąpił nagły zwrot w waszym życiu! Wiem, że źle żyłicie ze swą żoną Heleną, wiem...

Zamilkł. Poczestował Jodłowskiego papierosem.

— Nie rozmyślił się pan?
— Nie!

— Jeszcze się pan nie zranił do wywiadu?
— Nie.

— Daj Boże... Macie dobre zewnętrzne warunki kolego. — Co za uroda! Będzie z was wspaniały amant... Marzyłem o takim człowieku jak wy — młody, rzutki, przedsiębiorczy — jednym słowem zdolny, no i taki, żeby kobiety za nim szalały. Mam na myśli Niemki. Podobno śpiewaliście kiedyś?

— Tak.
— To świetnie. Hans Finger twierdzi, że będzie z was śpiewak kabaretowy. Przypuszczam, że ma rację... Na pewno nie myli się w tym wypadku. Pomyślimy o tym. Jesteście też dziennikarzem?

— Tak, dziennikarzem...

(dalszy ciąg jutro).